

WICEMINISTER: WALCZYMY O KILKASET MILIONÓW EURO Z UE NA INFRASTRUKTURĘ GAZOWĄ

Walczymy o kilkaset milionów euro na infrastrukturę gazową z polityki spójności na lata 2021-2027 - powiedział PAP wiceminister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda. Podkreślił, że zwiększenie dostępu do gazu umożliwi ograniczenie emisji dwutlenku węgla nawet o 60 proc.

Walczymy o kilkaset milionów euro na infrastrukturę gazową z polityki spójności na lata 2021-2027 - powiedział PAP wiceminister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda. Podkreślił, że zwiększenie dostępu do gazu umożliwi ograniczenie emisji dwutlenku węgla nawet o 60 proc.

Wiceminister wskazał, że dalsze współfinansowanie ze środków unijnych infrastruktury gazowej w Polsce jest jednym z priorytetów obecnego rządu. Zaznaczył, że do niezbędności takich inwestycji Polska przekonuje inne kraje UE, które - jak wskazał - taką sieć zbudowały już wiele lat temu i teraz są na etapie rozwijania energetyki opartej na alternatywnych źródłach energii. "Przedstawiciele np. Francji czy Włoch nie do końca rozumieją naszą sytuację. Skrupulatnie im to wyjaśniamy i przekonujemy do uznania naszych racji" - powiedział Puda.

Zaznaczył, że Polsce zależy na objęciu finansowaniem unijnym projektów związanych przede wszystkim z dystrybucją gazu ziemnego w ramach wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności.

Powiedział, że podczas ostatnich rozmów w Brukseli, które zakończyły się w środę, przekonywał do polskiej polityki energetycznej kilku ważnych eurodeputowanych m.in z Włoch. Minister spotkał się m.in. z Andream Cozzolino i Raffaelem Fitto. "Podkreślaliśmy, że nasz kraj, w którym energetyka opiera się na węglu nie jest w stanie z dnia na dzień przestawić się na alternatywne źródła energii" - powiedział.

Zaznaczył, że argumentem, który dla eurodeputowanych okazał się najbardziej przekonujący do współfinansowania naszej infrastruktury gazowej ze środków UE, było stosunkowo szybkie ograniczenie emisji dwutlenku węgla nawet o 60 proc. "Możemy to zrobić, jeżeli poza dużymi inwestycjami takimi jak: Baltic Pipe, pływający terminal gazu skroplonego w Gdańsku czy rurociągi łączące Polskę ze Słowacją oraz Litwą, uda się rozbudować lokalne sieci gazownicze, które umożliwią doprowadzenie błękitnego paliwa do gospodarstw domowych, kamienic, bloków czy zakładów produkcyjnych" - wyjaśnił wiceminister.

Puda powiedział, że z dotychczasowych rozmów wynika, że Polska na inwestycje w infrastrukturę niezbędną do szerokiej dystrybucji gazu ziemnego może otrzymać z polityki spójności na lata 2021-2027 ok. kilkaset milionów euro. Zaznaczył jednak, że konkretna kwota zależy od tego, ile będzie wynosił cały budżet UE i ogólna pula dla Polski w przyszłej perspektywie finansowej.

Wiceminister podkreślił, że ważnym krokiem było przyjęcie przez Parlament Europejski czwartej listy

PCI (ang. Projects of Common Interest), czyli inwestycji które ze względu na strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego UE i zwiększenia konkurencyjności Wspólnoty, mogą być finansowane ze środków unijnych. Na liście tej znajduje się ok. 150 przedsięwzięć, w tym takie inwestycje w Polsce jak Baltic Pipe, pływający terminal gazu skroplonego w Gdańsku czy rurociągi łączące Polskę ze Słowacją oraz Litwą.

Projekty będące przedmiotem wspólnego zainteresowania Unii Europejskiej korzystają z zagwarantowanych prawnie udogodnień w postaci, m.in. przyspieszonej procedury wydawania pozwoleń i decyzji administracyjnych, czy możliwości otrzymania wsparcia finansowego w ramach instrumentu, Łącząc Europę" (ang. Connecting Europe Facility) w formie bezzwrotnych dotacji lub innowacyjnych instrumentów finansowych.(PAP)